

## 8. Rajd Lubelszczyzna Nieznana „Śladami młodej Maryśki...”

17 listopada 2018 r. wyruszył z Lublina *Rajd Lubelszczyzna Nieznana* Studenckiego Koła Przewodników Beskidzkich Lublin i Koła Metodologicznego Historyków UMCS.

Współpraca z Naszą Alma Mater miała tym razem wymiar symboliczny, gdyż podążaliśmy tropem młodości Naszej Patronki, Marii Curie-Skłodowskiej – rajd został zorganizowany w związku ze zbliżającym się jubileuszem 75-lecia UMCS. Ale nie zabrało też innych atrakcji historyczno-turystycznych.

Frekwencja dopisała, choć na samym początku była niepewność... O godz. 7:00 uczestnicy rajdu wyjechali z Lublina – jeszcze nie w komplecie – po drodze zabrali „zmarzniętych” z Końskowoli i Puław. Wycieczkowicze o godz. 8.00 przejechali pięknym stalowym mostem przez Wisłę w Puławach i dotarli do najmniej uczęszczanej turystycznie części naszego regionu. W krajobrazie dominowały skromne, drewniane, dwuizbowe domki, które posiadają jednak swój urok.

Uczestnicy dotarli do pierwszego punktu trasy – do **Lęki nad Wisłą**. Zaczęło się od poszukiwania reliktyw kolejowego mostu pontonowego, budowanego tu dwukrotnie przez wojska układu warszawskiego podczas ćwiczeń na wypadek III Wojny Światowej. Potem uczestnicy dotarli do **Gniewoszowa-Granicy**, cudaczego nieco dawnego dwu-miasta, będącego efektem historycznych niesnasek pewnych szlachciców. Jeszcze 100 lat temu oba, dziś już połączone miasteczka, były zamieszkałe głównie przez Żydów, których historię zamknęła tragicznie II wojna światowa. Zostały po nich małe domki przy obu rynkach, przebudowana na remizę strażacką synagoga i dwa kirkuty – jeden zupełnie zapomniany, a drugi fragmentarycznie zachowany. Następnie rajdowicze udali się do **Opactwa koło Sieciechowa**, aby zobaczyć relikty jednego z najstarszych klasztorów w Polsce, po czym przyszedł czas na kilkunastominutową podróż po wąskich drózkach do wsi **Gródek koło Policznej**. Tutaj na wzgórzu pośród równiny znajduje się masywny kościół z XVI wieku, fundacji rodu Kochanowskich.

Kolejno uczestnicy przemierzali dłuższy szlak, który rozpoczęli w **Janowcu nad Wisłą**, a skończyli pod **Magnuszewem**. Po kilometrze niespodziewana atrakcja – pośrodku szczytowego pola relikty grodziska w pełni zachowaną fosą, następnie już **Czarnolas** i Muzeum Jana Kochanowskiego. Z Czarnolasu wyprawa dolinką rzeczki Zwolanki, gdzie trasa wkroczyła na najpiękniejsze z zaplanowanych odcinków. To tutaj znajduje się tablica upamiętniająca pobyt Marii Skłodowskiej. Teren ten należał do jej wuja i ojca, a mała Maryśka przyjeżdżała tu z rodzeństwem na wakacje, odkrywając do tego swoje literackie talenty. Za **Zwola** pojawił się z dawna wyczekiwany las o intrygującej historycznej nazwie – Serwituty. Dawniej było to miejsce, las lub łąka, z której *chłop mógł za zgodą pana skorzystać*.

W ostatnich promieniach słońca rajdowicze dotarli do dawnej wsi kolonistów niemieckich – Polesia, będącego najbardziej wysuniętą na zachód wsią Lubelskiego.

*Serdecznie dziękujemy uczestnikom za udział w Rajdzie „Śladami młodych lat Patronki Uczelni, Marii Curie-Skłodowskiej”, SKPB Lublin i KMH UMCS.*

*Tekst: Paulina Litka.*